

*Ioannes Oculus*

## Polish with John #31

# Rodzinne historie



Cześć! Witajcie w kolejnym podcaście “Polish with John”. Nazywam się Jan Oko i chcę Wam pomóc w nauce języka polskiego. Kiedyś już opowiadałem Wam o moich krewnych. Jednym z nich był Jan Oko, innym Franciszek Reichard von Reichardspereg. Skąd o nich tyle wiem? Bo interesuję się historią mojej rodziny, moją genealogią.

Jedną z pierwszych lekcji w podręcznikach do języka obcego jest lekcja o rodzinie. Dowiadujemy się jak nazywają się członkowie rodziny - mama, tata, babcia, dziadek i tak dalej. Zwykle jest to tylko kilka podstawowych słów. Inne, jak na przykład teść, teściowa pradziadek czy prababcia pojawiają się później. Słów rzadko używanych mało kto się uczy. Na przykład w języku polskim coraz rzadziej używa się określenia stryjek i stryjenka. Stryj albo stryjek to brat taty a stryjenka to siostra taty albo żona stryja. Jednak zazwyczaj mówimy wujek albo ciocia. Prawie nikt nie słyszał o takich słowach jak pociot, świekr czy świekra, jątrew czy dziewierz. Tych słów już się w języku polskim nie używa. Słyszeli o nich tylko pasjonaci genealogii.

Czym jest genealogia? Tak najprościej to opisywanie historii rodziny, tworzenie drzewa genealogicznego, odkrywanie przodków. Najczęściej znamy tylko rodziców i dziadków. Mało kto ma szczęście znać swojego pradziadka albo swojąprababcię. Jeżeli jednak chce, to może pójść do archiwum albo poszukać w internecie i znaleźć



informacje o swoich przodkach i dalekich krewnych. Czy mnie interesuje genealogia? Oczywiście!

Zaczął się jak miałem około dziesięciu lat. Pamiętam taki obrazek. Byliśmy u babci w odwiedzinach. Miałem ze sobą duże kartki papieru i wypytywałem rodzinę o przodków i krewnych. Rysowałem ogromne drzewo genealogiczne. Kto był czym bratem, siostrą, ojcem, matką i tak dalej. Ale to była frajda! To było jak podróż w czasie.

Tak się zaczęło. Na początku robiłem to bardzo prosto, nieprofesjonalnie, amatorsko. Potem zacząłem zbierać dokumenty rodzinne, spisywać historie, zbierać zdjęcia. Dzięki temu poznałem także dalszych członków rodziny - takich, z którymi wcześniej nie miałem kontaktu. To wszystko było i jest bardzo ciekawe. To hobby spowodowało, że spotkania rodzinne stały się dla mnie bardzo interesujące.

Pamiętam jak mój dziadek opowiadał nam jak wyglądało życie ludzi na Syberii podczas wojny. Ta część Polski, gdzie mieszkał z rodziną w czasie II Wojny Światowej dostała się pod okupację. Okupacja to sytuacja w której jedno państwo zostaje zaatakowane, a inne zabiera jego terytorium. Moja rodzina została wywieziona przez komunistów na Syberię. Niestety władzom Związku Radzieckiego, kraju który zaatakował Polskę, nie podobali się Polacy. Chcieli zniszczyć naszą kulturę. Wiele osób z mojej rodziny zginęło w tym czasie. Dziadek jednak po wojnie wrócił do Polski i mógł mi opowiedzieć o tamtych wydarzeniach. Opowiadał też, że jeszcze przed wojną sam interesował się genealogią i miał zgromadzone dokumenty. Niestety nie mógł ich zabrać, gdy został wyrzucony z domu i już nigdy ich nikt w rodzinie nie widział.

Ta historia mojego dziadka jest bardzo smutna. Jednak opowiadał też inne, ciekawsze. O tym jak jego ojciec zakochał się w córce kowala, kiedy szedł do Lwowa i zatrzymał się na nocleg. Inne osoby z rodziny też opowiadały ciekawe historie. Mam nawet pamiętnik mojej prababci, bardzo ciekawy. Teraz zupełnie inaczej patrzę na historię. Nie są to tylko daty i wydarzenia z książki. Wiem, że tam wszędzie byli moi przodkowie. Czasem wiem co robili. Wiem, że walczyli z nazistowskimi Niemcami, przeciwstawiali się komunizmowi. Cieszę się, że moja rodzina wybierała wolność. Inni, jak Jan Oko, o którym wam opowiadałem, byli wybitnymi naukowcami. On interesował się łaćną i starożytnością. Ja też się interesuję łaćną! Mam to chyba po nim.

Genealogia to świetne hobby i można się dużo nauczyć. Poznać swoich krewnych, spotkać nowe osoby. Dla mnie to fascynująca podróż. Czy wy też interesujecie się genealogią? Czy znacie historię swoich przodków? Jeśli tak, to świetnie. Jeśli nie, to nie tracicie czasu. Pytajcie i rozmawiajcie, a dowiedziecie się dużo ciekawych rzeczy.

Na koniec dodam, że bardzo chciałbym dowiedzieć się więcej o moich przodkach, o historii mojej rodziny. Ciągnie mnie to prawie tak samo jak języki.



---

To tyle na dzisiaj. Cieszę się, że jesteście ze mną. To już trzydziesty pierwszy odcinek! Te podcasty powstają już ponad pół roku. To też kawałek historii. Mam nadzieję, że wam się podobają i wam pomagają w nauce języka polskiego. Ja jak słucham podcastów, to słucham ich kilka razy, żeby lepiej wszystko zapamiętać. Jak to mówią: "ćwiczenie czyni mistrza". Jeżeli wam się podobają, to zapraszam na [Patreon](#), gdzie możecie pomóc mi tworzyć kolejne przez choćby symboliczne wsparcie.

Dziękuję Wam bardzo za ten odcinek. Zapraszam na mój blog [ioannesoculus.com](http://ioannesoculus.com) albo [polishwithjohn.com](http://polishwithjohn.com). A w następny poniedziałek zapraszam na kolejny podcast z serii "Polish with John". Trzymajcie się zdrowo i trzymam za was kciuki!

**elementy muzyczne podcastu:** In the podcast, I used "Sing Swing Bada Bing" Doug Maxwell/Media Right Productions; source: <https://www.youtube.com/audiolibrary/music> (attribution not required); other audio and music from the same source.